

**PROTOKÓŁ NR LI/2022**  
**z LI uroczystej sesji RADY MIASTA GDAŃSKA,**  
**która odbyła się w dniu 2 czerwca 2022 roku**  
**w Dworze Artusa**

Początek obrad godz. 18<sup>00</sup>

W sesji na 34 udział wzięło 30 Radnych

**PUNKT 1**

**SPRAWY REGULAMINOWE**

**AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska**

Otworzyła obrady LI uroczystej sesji Rady Miasta Gdańska, na której wręczone zostaną medale za wybitne zasługi dla naszego miasta. Poprosiła o wprowadzenie sztandaru Rady Miasta Gdańska oraz o zajęcie miejsc przez czcigodnych laureatów.

**PROWADZĄCY UROCZYSTOŚĆ**

Utworem Georga Friedricha Händla "Alleluja" przywitali gości, artyści Gdańskiej Kapeli Gedanensis pod kierownictwem znakomitej Mistrzyni Katarzyny Kowacz.

**PROWADZĄCY UROCZYSTOŚĆ**

Zwrócił się do zgromadzonych i powiedział, że w związku z brutalnym atakiem Rosji na Ukrainę artyści w całej Polsce, chcąc wyrazić swoją Solidarność z tymi, którzy walczą za naszą wschodnią granicą. Wykonają utwór „Melodia” Myrosława Skoryka. Dzieło to stało się niepisanym hymnem wszystkich orkiestr w Polsce wyrazem muzycznego wsparcia. Gdańskie miasto wolności również włącza się w pomoc naszym wschodnim sąsiadom. Dziś Kapela Gedanensis wraz z dwójką ukraińskich artystów panią Natalią Isaczenko i panem Valerin Filipow wykona dla państwa ten utwór.

**PROWADZĄCY UROCZYSTOŚĆ**

Poprosił o zabranie głosu przewodniczącą Rady Miasta Gdańska panią Agnieszkę Owczarczak.

**AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska**

Przewodnicząca jeszcze raz serdecznie powitała na uroczystości wszystkich zgromadzonych. Powitała panią posłankę Małgorzatę Chmiel, pana posła Piotra Adamowicza, pana posła Jerzego Borowczaka. Przewodnicząca powitała również panią prezydent Aleksandrę Dulkiwicz wraz z zastępcą wiceprezydentem Piotrem Borawskim. Powitała także panie i panów radnych gospodarzy dzisiejszej uroczystości. Powitała dyrektora Muzeum Gdańska pana Waldemara Ossowskiego. Na co Dzień Gospodarza tego

miejsca. Powitała przedstawicieli władzy samorządowej, gdańskich uczelni, wojska, policji, wszystkich służb mundurowych. Powitała władze instytucji, organizacji, a także przedsiębiorstw gdańskich. Powitała wszystkich zgromadzonych na dzisiejszej uroczystości, ale przede wszystkim serdecznie bohaterów dzisiejszego wydarzenia dostojnych laureatów medali. Panią profesor, doktor Habilitowaną Krystynę Bieńkowską - Szewczyk, panią Magdalenę Renk - Grabowską, przedstawicieli stowarzyszenia Arbuz, doktor Annę Strzałkowską, pana Andrzeja Szydłowskiego, profesora Janusza Czerwińskiego, pana Aleksandra Ślusarza. Przewodnicząca powitała również członków Kapituły Medalu, panią Annę Czekanowicz, Barbarę Szczepułę - Ponikowską, Dorotę Kolak, Bogusława Kaczmarka, profesora Cezarego Obracht Prądyńskiego, Jana Zarębskiego. Przewodnicząca powiedziała, że zdalnie jest również Mistrz Kapituły, profesor Edmund Wittbrodt, który ze względów zdrowotnych nie pozwolił na przybycie na dzisiejszą uroczystość brakuje nam również kanclerza kapituły Andrzeja Januszajtisa. Obydwu panom przesyłamy życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Powitała wszystkich zgromadzonych na tej sali. Powiedziała, iż medale Świętego Wojciecha i księcia Mściwoja II, Rada Miasta Gdańska ustanowiła w 1996 roku. Są one przyznawane obywatelom polskim i zagranicznym instytucjom, organizacjom za wybitne zasługi na rzecz naszego miasta. Odznaczenia te otrzymują ci, którzy podejmują pożyteczne społecznie inicjatywy, wyróżniają się w sposób szczególny, swoją pracą, lub zainteresowaniami. Którzy wyrastają ponad przeciętność, dając impuls do zmian i kreowania nowej lepszej rzeczywistości. Wybierana przez Radę Miasta Gdańska Kapituła nagradza osoby, które przyczyniają się do rozślawiania Gdańska w kraju, w regionie, ale też na świecie. Działania dostrzegane przez kapitułę pochodzą z różnych dziedzin, dotyczą między innymi nauki, kultury, służby zdrowia, gospodarki czy spraw społecznych. Dodatkowo medal Świętego Wojciecha przyznawany jest również za wyjątkowe przedsięwzięcia na rzecz tolerancji i dialogu między przedstawicielami różnych religii i wyznań, a także za pracę na rzecz współpracy i pojednania między narodami. Dzisiejsza wojenna rzeczywistość w Ukrainie pokazuje, jak bardzo świat nadal potrzebuje takich działań. Medale zostały zaprojektowane przez znanego gdańskiego rzeźbiarza i grafika pana Wawrzyńca Sampa i są wykonane ze srebra. Przybliżę państwu trochę jak wyglądają, bo nie każdy z Państwa będzie mógł wziąć do ręki, chyba, że laureaci się podzielą. Medal świętego Wojciecha na awersie ma postać świętego Wojciecha z Pastorałem, dynamicznie kroczącego po drewnianym moście i błogosławionego Wczesnośredniowiecznym Gdańskowi, którego charakterystyczny pejzaż jest widoczny z prawej strony awersu. Rewers medalu to herb naszego miasta i napis Gdańsk Dziękuję, potem medal jest podziękowaniem za państwa działań. Z kolei medal księcia Mściwoja II na awersie przedstawia popiersie księcia w otoku. Na wstędze jest napis Książę Mściwoj II oraz godło Pomorza na tle królewskiego orła Przemysława II, który jest symbolem mądrej polityki, jaką konsekwentnie prowadził książę Mściwoj II. Rewers z kolei prezentuje kompozycję historycznych budowli gdańskich i maksyma naszego miasta nec temere nec temide, czyli bez zuchwałości, ale i bez lęku. Która z pewnością świetnie oddaje życiorysy i postawy wielu z naszych dzisiejszych laureatów. W dalszej wypowiedzi przewodnicząca mówiła, iż zwyczajem stało się, że podczas wręczania medali spotykamy się tutaj w historycznych murach Dworu Artusa, jednego z najbardziej reprezentacyjnych zabytków naszego miasta. To miejsce było centrum życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego, dawnego Gdańska. Tu uroczyste wizyty składali monarchowie tu odbywały się najważniejsze dla Gdańska wydarzenia takie właśnie jak dzisiejsze spotkanie, tradycją tego miejsca sięgającą XVI wieku. Jest odpalanie feluki na cześć wybitnych gości. Dziś feluka wystrzeli na cześć naszych dostojnych laureatów, aby tradycji stało się zadość, proszę o odpalenie feluki.

## **PROWADZACY UROCZYSTOŚĆ**

Poprosił o przemówienie mistrza kapituły medali profesora Edmunda Witbrodta. Mistrz

Kapituły połączy się z nami zdalnie.

### **EDMUND WITTBRODT- Mistrz Kapituły**

Zwrócił się do zgromadzonych pani przewodniczącej pań i panów radnych, pani prezydent, parlamentarzysty, szanowni, uczestnicy dzisiejszej uroczystej sesji Rady Miasta. Powitał wszystkich w imieniu Kapituły i bardzo żałuję, że stan zdrowia uniemożliwi mu bezpośrednio złożenie gratulacji siódemce wspaniałych laureatów. W tegorocznej edycji do kapituły wpłynęło 15 wniosków, z których 11 spełniało wszystkie wymogi formalne, a te wymogi formalne to przede wszystkim te, że są uprawnione podmioty, które mogą występować do kapituły z wnioskami jest to pani przewodnicząca Rady Miasta. Jest to 10 radnych, pani prezydent, zarządy organizacji społecznych i zawodowych oraz członkowie kapituły. Laureatów medalu Świętego Wojciecha oraz czwórka księcia Mściwoja II i tak jak pani przewodnicząca powiedziała w tym roku również nasi laureaci reprezentują obszary związane ze zdrowiem, edukacją, nauką, kulturą, sportem gospodarką, działaniami społecznymi, działalnością charytatywną. Pani przewodnicząca również powiedziała, że tradycja wręczania medali związana jest z 1996 rokiem, a więc to już 26 edycja wręczania tych medali. I muszę powiedzieć, że w tej dotychczasowej dwudziestoletniej historii wręczonych zostało 79 medali świętego Wojciecha oraz 34 Medale księcia Mściwoja II, a więc tyle osób, tak wspaniale przyczynia się do rozwoju, i popularyzacji naszego miasta. Podziękował bardzo za uwagę.

### **PROWADZACY UROCZYŚĆ**

Powiedział, że mamy zaszczyt przedstawić laureatów medali świętego Wojciecha.

Medalem Świętego Wojciecha wyróżniono panią profesor, doktor Habilitowaną Krystynę Bieńkowską - Szewczyk, zaprosił panią profesor na honorowe miejsce.

Prowadzący poprosił mistrza kapituły profesora Edmunda Wittbrodta o wygłoszenie laudacji.

### **EDMUND WITTBRODT- Mistrz Kapituły**

Zwrócił się do wszystkich zgromadzonych a szczególnie do Pani profesor. Powiedział, że Pani profesor doktor Habilitowana Krystyna Bieńkowska-Szewczyk kieruje zakładem biologii Molekularnej wirusów na między uczelnianym Wydziale biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Jest absolwentką IX Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku. Ukończyła Wydział biologii i Nauk o Ziemi na naszym Uniwersytecie w 1976 roku. Na tej samej uczelni doktoryzowała się w 1982 roku, habilitowała 2002, a także uzyskała tytuł naukowy profesora w 2009 roku. Zajmuje się bakterią Loggią Molekularną Bakteriofagów odbyła staże naukowe w Instytucie Maksa Plancka w Tybindze, na University of San Francisco oraz w Holandii, współpracując z Instytut for Animal Health. Pracując na University of Utah w latach osiemdziesiątych. nad mechanizmem translacji polio wirusa zainteresowała się wirusami ludzkimi. Utworzyła wraz z mężem nowoczesne laboratorium wirusologii molekularnej na Uniwersytecie Gdańskim w, którym badane są liczne wirusy, retrowirusy, adenowirusy do ekspresji obcych genów i konstrukcji wektorów wirusowych, współpracuje z ośrodkami w Holandii, Niemczech i Szkocji. Prowadziła wiele projektów badawczych finansowanych przez Komisję Europejską w latach 90. Kierowała międzynarodowymi projektami w ramach prestiżowych programów ramowych Unii Europejskiej w latach 2000 do 2013, pracując nad szczepionką przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu C kierowała też projektami finansowanymi przez Komitet Badań Naukowych oraz Narodowe Centrum Nauki. Profesor Bieńkowska-Szewczyk była gospodarzem światowego Zjazdu Wirusologicznego w Polsce, Międzynarodowe hiper Virus for Show 2011 roku i będzie gospodarzem największego zjazdu wirusologicznego w Europie i o European Congress, które odbędzie się w przyszłym

roku. To z jej inicjatywy powstało Międzynarodowe Centrum Badań nad szczepionkami przeciw nowotworowymi w Gdańsku jest współzałożycielem European virus Mayo information Center. Jest autorką kilkudziesięciu publikacji w renomowanych czasopismach międzynarodowych. Pełniła funkcję eksperta dla Narodowego Centrum Nauki oraz dla Komisji Europejskiej w konkursach dotyczących wirusologii i szczepionek. Oceniała też projekty z dziedziny wirusologii dla różnych instytucji i Fundacji w Szwecji. Prowadzi wykłady i seminaria z wirusologii molekularnej dla studentów Uniwersytetu Gdańskiego. Wypromowała 12 doktorów, była członkiem Senatu Uniwersytetu Gdańskiego, Prodziekanem Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii, członkiem Komitetu Mikrobiologii oraz biotechnologii Polskiej Akademii Nauk. Pracowała w zespole doradczym do spraw działań związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID 19. Ministerstwie Edukacji Nauki. Włączyła się w organizowanie diagnostyki i sekwencjonowanie koronawirusa. Osiągnięcia profesor Krystyny Bieńkowskiej - Szewczyk znacząco przyczynił się do rozwoju nauki w wymiarze krajowym i międzynarodowym. Miała istotny wpływ na rozwój służby zdrowia, szkolnictwa wyższego i gospodarki na współpracę i integrację środowiska akademickiego naszego regionu. Jest wyjątkowo zaangażowana w walkę z pandemią COVID 19 podejmuje publicznie pożyteczne inicjatywy. Jest zaangażowana popularyzowanie nauki, często zapraszana przez media jako ekspert sprawach związanych z pandemią wyjaśnia społeczeństwu istotę koronawirusa, zagrożenia i potrzebę korzystania z osiągnięć nauki, w tym znaczenie szczepień przeciwko COVID. Kapituła jednomyślnie uznała, że zasługi profesor Krystyny Bieńkowskiej - Szewczyk dla Miasta Gdańska i dla rozstawiania jego imienia w kraju i na świecie są wybitne. Dotyczą one rozwoju nauki, edukacji, szkolnictwa wyższego, zdrowia i gospodarki, a także podejmowania wielu pożytecznych inicjatyw dla dobra wspólnego oraz budowania dobrych relacji. Między narodami Europy i świata w pełni zasłużyła na przyznanie medalu Świętego Wojciecha. Profesor na zakończenie laudacji pogratulował Pani profesor życząc wszystkiego najlepszego. Podziękował za wystąpienie.

### **PROWADZACY UROCZYSTOŚĆ**

Poprosił szanowną laureatkę o zabranie głosu.

### **KRYSTYNA BIEŃKOWSKA- SZEWCZYK- Laureatka Gdańskiego Medalu Św. Wojciecha**

Podziękowała bardzo za te wszystkie nadzwyczajne słowa. Powiedziała, że tutaj wprawdzie pan profesor mówił o rozmaitych osiągnięciach, czy w wysiłkach związanych z pracą wirusologii, ale praca wirusologii przez 40 lat na pewno nie przyniosła tylu wyróżnień co mniej więcej 2 lata bywania w mediach i to jest znacznie większa zasługa, ale bardzo cieszy, bo na początku to było bardzo stresujące. Co innego wykład dla studentów, a co innego siedzenie przed kamerą i mówienie do wielu 1000 ludzi albo udzielanie takiego wywiadu. Profesor w dalszych słowach mówiła, że osobiście bardzo cieszy się z tej nagrody, za którą bardzo dziękuję i za nominowanie, i za to wyróżnienie. Powiedziała, że jest gdańszczanką, ale urodziła się w Gdyni. Całe życie poza tym czasem, kiedy była gdzieś za granicą, w Stanach czy w innym miejscu na świecie, zawsze wracała do Gdańska. Powiedziała, że Gdańsk, to jest moje miasto, które kocha dla którego by nie zamieniła na żadne San Francisco, ale inne takie miasto i ja uważam, że Gdańsk jest wspaniałym miejscem do życia a druga rzecz to także się cieszy z powodu Uniwersytetu, bo widzi, że dużo osób z listy Uniwersytetu Gdańskiego uzyskało takie wyróżnienia, a to jest też mój Uniwersytet. Profesor przyczyniła się szczególnie w zakresie wirusologii. Razem z mężem Bogusławem stworzyli naprawdę bardzo nowoczesne laboratorium, wspomniała profesor. W dalszej wypowiedzi odniosła się do laboratorium, ale dzięki pandemii, to znaczy udało się wywalczyć takie pieniądze, żeby to laboratorium już bardzo dobre dalej rozbudować. Napomknęła, że to będzie prawdopodobnie najnowocześniejsze laboratorium tego typu

w Polsce, a na pewno jedyne w Polsce Północnej. I to daje pewną jakąś pewność, że jeżeli coś nas znowu odpukać, napadnie jakiś wirus, to będziemy mieli gdzie go badać w najlepszych możliwych warunkach. Także to jest takie coś, co mnie też ogromnie cieszy, co to się udało zrobić, powiedziała profesor. Profesor jeszcze raz podziękowała za tak duże wyróżnienie, podziękowała również profesorowi za laudację. Podziękowała swoim gościom z Ukrainy, że przyszli na uroczystość, to bardzo dużo dla niej znaczy. Profesor życzyła wszystkim dużo zdrowia.

### **PROWADZACY UROCZYSTOŚĆ**

Zapowiedział kolejny medal. Medalem Świętego Wojciecha uhonorowano panią Magdalенę Renk - Grabowską. Prosimy panią o zajęcie honorowego miejsca. Laudację przygotowaną przez panią Annę Czekanowicz wygłosi pani Profesorka Habilitowana Dorota Kolak.

### **DOROTA KOLALK**

Powitała zaproszonych gości. Odczytała laudację przedstawiając postać pani Magdaleny Renk – Grabowskiej. Magdalena Renk – Grabowska i Żak to jedno to powiedzieć zarazem wszystko i nic nie powiedzieć. Nie znam drugiej osoby w Gdańskiej kulturze, która rozpoczyna pracę przed 6 rano. Teraz wiosną od pielęgnowania i podlewania kwiatowych rabat, a kończy bardzo często dopiero z wyjściem ostatniego gościa, kiedy Grunwaldzką przemykają już tylko nocne tramwaje. Magda Renk - Grabowska stworzyła w Żaku miejsce kultowe przyjazne każdemu od wielbicieli szybkich lunchy i wysmakowanych drinków. Po fanów planszówek, ale ponad wszystko dla wielbicieli jazzu. Miłośników teatru dla kinomaniaków wreszcie gromadzi wokół siebie grono wiernych współwyznawców, choć jej pracowitość jest przysłowiowa, konsekwencja stalowa, a ona sama wymagająca i surowa dyrekturuje instytucji od 1996 roku, choć związała się z nią dużo wcześniej, w czasach, kiedy był to jeszcze klub studencki. Kiedy w 2001 roku nowy Żak ruszał w usytuowanej we Wrzeszczu adoptowanej na Centrum Kultury Starej zajezdni tramwajowej, Magda Renk już znała każdy zakamarek jego wnętrza, bo od momentu podjęcia przez Radę Miasta decyzji, że Żak nie zniknie z mapy miasta do dnia otwarcia tego wielozadaniowego Centrum Kultury brała udział w pracach projektowych, a potem każdego dnia stawiała się na placu budowy. Kiedy przez lata budowała program Żaka, wiedziała, że kieruje go głównie do wielkomięjskiej publiczności zainteresowanej nowymi trendami w szeroko rozumianej muzyce improwizowanej w rozwijanie Gdańskiej sceny tańca. Choć nie zapominała jednocześnie o innych formach teatralnych. Z tego myślenia wyrósł Żakowski program Pc Drama, czyli performatywne czytanie dramatu współczesnego od początku też kontynuowała zapoczątkowany przez Legendarnego Lucjana Bokińca program kina studyjnego i rozbudowywała go o pasma tematyczne poświęcane Filmografię jednego kraju wręcz jednego reżysera i co szczególnie ważne o wątki edukacyjne, co zaowocowało związkiem i programem realizowanym wspólnie z nowymi horyzontami edukacji filmowej. Na pewno nikogo wśród nas nie zdziwi stwierdzenie, że wybrać się do kina Żak to znaczy z pewnością nie doznać zawodu i to bez popcornu, a trzeba wspomnieć jeszcze o niewielkiej skromnej galerii klubu Żak, która od lat realizuje program prezentacji promocji lokalnej sceny artystycznej. Niewielka i skromna, nie znaczy mało ważna, o czym świadczą sukcesy prezentowanych w niej twórców Klub Żak wnosić do Gdańskiej kultury szeroki oddech i mocny program. Klub Żak bez lęku, ale też z rozwagą niesie swój mit zrodzony w latach 50. W czasach polskiej odwilży, nawet w ostatnich jakże trudnych czasach, kiedy zmagaliśmy się z pandemią, za którą niczym biblijna plaga szła wojna w Ukrainie. Magda Renk potrafiła zaproponować swojej publiczności możliwość uczestniczenia w zmodyfikowanych pod wpływem potrzeby chwili wydarzeniach i zaprosić do Żaka gości z Ukrainy także w ich języku, to dopiero sztuka. Rocznie w klubie Żak odbywa się ponad 1000 seansów filmowych, koncertów, przedstawień, wystaw i innych wydarzeń. Jeden z flagowych okrętów Żaka międzynarodowych festiwali tańca i muzyki nowej. Festiwal jazz

jantar gości największy sławy światowych scen, od lat wysoko sytuowany w rankingach, a w roku 2021 zdobył top Topów. Został uznany przez czytelników Jazz forum za najlepszy Polski Festiwal Jazzowy, a mamy ich w Polsce ponad 100. Trudno doprawdy w ciągu 3 minut opowiedzieć dzieje sukcesu Magdaleny Renk Grabowskiej, a K mek Renk, zwanej także czasem magiczną ręką. Ta urodzona na Kaszubach, absolwentka wydziału prawa i administracji Uniwersytetu Gdańskiego z podziwu godną konsekwencją poświęciła całą swoją karierę działaniom na rzecz Gdańskiej kultury twórcza, ale też niebywale skromna, zawsze niejako ukryta za swoim dziełem szczęśliwa, gdy odkrywani i promowani przez nią artyści odnoszą sukces. Kiedy publiczność czeka na kolejne wydarzenie. Jej motto życiowe, „Tak to kocham swoją pracę” jej najbardziej emocjonalne podsumowanie najznakomitszego nawet sukcesu to prasa dzisiaj wyjątkowo łaskawa. Dzisiaj pracę kreatywność zasługi Magdaleny Renk Grabowskiej dla Gdańska Rada Miasta honoruje najważniejszym Gdańskim wyróżnieniem Medalem Świętego Wojciecha. Bądźmy dumni.

### **PROWADZACY UROCZYŚĆ**

Poprosił szanowną laureatkę o zabranie głosu.

### **MAGDALENA RENK GRABOWSKA- Laureatka Gdańskiego Medalu Św. Wojciecha**

Powiedziała, że wiele razy w tej sali była organizatorem. Z panią Dorotą, odbierałyśmy w latach 90 nagrodę w dziedzinie kultury. Dzisiaj skupię się na jednej imprezie Jazz Jantarze, bo chciałabym, że państwo dowiedzieli czegoś o tej marce Gdańska, marce kulturalnej. Wczoraj 87 lat skończył Przemek Dyakowski. Dzisiaj Trójmiejscy muzycy świętują urodziny Przemka, grając z nim w Blues Clubie, a wśród nich jest wibrafonista Dominik Bukowski. Wczoraj także urodziny obchodziła wokalistka jazzowa Alicja Serowik, wychowanka Krystyny Stańko. Żaden festiwal nie ma szans na rozwój kiedy nie ma wsparcia lokalnego środowiska artystów. A dla Jazz Jantaru jest to właśnie Krysia Stańko Dominik Bukowski oraz Emil Misk i Maciej Grzywacz. Ich aktywność artystyczna ich premiery zarezerwowano dla Klubu Żak ich pasja, z jaką uczą pokolenie młodych muzyków, z jaką promują muzykę jazzową szeroko pojętych mediach to wszystko przyczyniło się do zbudowania dobrej marki festiwalu. Więc ten medal odbieram także w ich imieniu. Często słyszy się, że za sukcesem festiwalu stoi dyrektor artystyczny jedna osoba. Proszę, wierzyć za sukcesem każdego festiwalu stoi ekipa. Ekipa kuratorów, a Jazz Jantar ma ich 3 lub 4. Ja Jestem tylko jednym z nich i realizatorów. Od kilku lat znaczącą rolę kuratorską odgrywają Jarek Kowal, który jest także kuratorem festiwalu Soundrive. Rady firmy i produkuje festiwal niemal od początku, a ekipa fotografów i filmowców z kolektywu też jego dokumentowaniu pod wodzą Paweł Wyszomirskiego, który tu też dziś pracuje. Swoimi działaniami festiwal promuje festiwalowe wydarzenia. Jest to dzisiaj także osoba, która też ma swój mały udział w rozwoju tego festiwalu, bo był przez wiele lat naszym kolegą i pracował przy imprezach i przecież przy Jazz Jantarze czyli Łukasz Radny, Łukasz Bejm, tak on też ma swój udział w rozwoju tego festiwalu, więc z radością odbieram ten medal także w ich imieniu. W tym roku mamy 25 edycję festiwalu Jazz Jantar ale to dzięki decyzji Anny Czekanowicz festiwal miał szansę na rozwój przez ostatnie 13 lat. Dzisiaj festiwal obfituje w koncerty doskonałych polskich i zagranicznych wykonawców orkiestr poszukujących eksperymentujących. A czasami tylko filtrujący. Artystów, których twarze gościły na okładkach Jazzu forum Dal Bitu. Laureatów paszportów polityki i nagród gramii zwycięzców bardzo prestiżowych plebiscytów Best of organizowanych przez szanowane amerykańskie czy francuskie stowarzyszenia krytyków muzycznych, a także przy najstarsze brytyjskie gazety, takie jak Obserwer czy Guardian, bo każda szanująca się gazeta powinna mieć dział recenzencki. W Żaku koncerty dają ci sami muzycy, którzy pojawiają się jako gwiazdy Jazz w Roterdamie czy na London Jazz Festival. Nierzadko ich koncerty są oznaczone jako pierwsze w Polsce jedyny koncert w Polsce, czy nawet jedyny koncert w Europie? Dlaczego sławy? Nie wiem lecą w listopadzie na północ

Europy do małego miasta nad zimnym Bałtykiem, dla publiczności i to słowo publiczność. Napisałam sobie z dużej litery publiczność. Publiczność bo to jest najważniejszy element zrozumienia tym, czym dzisiaj jest festiwal Jazz Jantar. Publiczność, która rozwijała się wraz z Jazz Jantarem, która w ciemno kupowała karnety festiwalowe, w ogóle nie mając pojęcia, ile będzie tych koncertów, kto wystąpi, publiczność, który już nic nie zdziwi? Koncert metalowej kapeli grającej z legendą free jazzu publiczność otwarta na eksperymenty, ale i szalejącą za radości. No koncercie klasycznego trio, które przenieśli nas do harmonijnego 20. Ubiegłego wieku bez tej publiczności minimum festiwalu, więc tym małym ten medal odbieram także w jej imieniu. Dziękuję za piękne słowa uznania. Tak Jestem kaszubską, mieszkam na Kaszubach. Ale proszę teraz o oklaski dla moich współpracowników, którzy wypracowali tą mocną markę Gdańska, jaką jest festiwal Jazz Jantar, których zaprosiłam dzisiaj i którzy przyszli to jest dla Krysi Stańko dla Radka Firleja dla Pawła Wyszomirskiego oraz dla Czesława Romanowskiego, który reprezentuje tutaj publiczność festiwalu i publiczność Klubu Żak. Dziękuję bardzo państwu.

### **PROWADZACY UROCZYŚĆ**

Medal Świętego Wojciecha otrzymuje Stowarzyszenie Arbus. Proszę panią Honoratę Martin, o zajęcie miejsca. A laudację wygłosi członkini Kapituły pani Barbara Szczepuła-Ponikowska.

### **BARBARA SZCZEPUŁA – PONIKOWSKA**

Co to jest Arbus? Arbus Szanowni Państwo zaczęło się od artystycznego busa, czyli sfatygowanego Fiata ducato. Kupiły go i wyremontowały gdańskie artystki. We wnętrzu urządzono studio muzyczne. Art Bus dał początek stowarzyszeniu arbus, czyli organizacji współpracującej z migrantami i osobami oczekującymi na azyl. Fiat miał odwiedzać obozy uchodźców w Europie i z pomocą sztuki pomagać w przeważającym tam ludziom przetrwać trudny czas. Tuż przed planowanym wyjazdem na południe Włoch wybuchła epidemia covidu. Dlaczego Włochy? Bo jeszcze w czasach przed Covidowych w okolice Neapolu pojechała Aurora Lubos, tancerka i performerka miała tam zakontraktowane spektakle. Wraz z mężem Oscarem Martinem wstąpili do obozu uchodźców, by podarować przebywającym tam dzieciom przywiezione z Polski zeszyty i kredki. Zaprzyjaźnili się z uchodźcami i zostali na dłużej zorganizowali dla młodych warsztaty filmowe i taneczne, zaprosili muzyków z Polski. Młodzi uchodźcy wspólnie z nimi rapowali, tańczyli, uczyli się nagrywać teledyski i robili filmiki do mediów społecznościowych. Taki był początek, ale grunt był przygotowany od dawna, choć na co dzień zajmują się sztuką. Mają też tak zwany radar społeczny. Wspierają ideę edukacji wielokulturowej, pomagają w inicjowaniu działalności twórczej. Po prostu są ludźmi wrażliwymi, co nie dziwiło artystów, a do działania popycha ich poczucie, że na świecie jest tyle zła. Trzeba na miarę swoich możliwości zrobić coś, by było choć trochę lepiej. Trzon stowarzyszenia Arbus stanowią trzy panie. Aurora Lubos, Honorata Martin i Emilia Orzechowska. Ale mówią mi, że koniecznie trzeba wymienić jeszcze Oskara Martina ojca Honoraty oraz jej siostrę Zofię. Piotra Pawlaka, męża Emilii Orzechowskiej i Annę Dąbrowską. A zatem jest to przedsięwzięcie rodzinno przyjacielskie. O Aurorze Lubos, performance już mówiłam. Emilia Orzechowska jest animatorką kultury, kuratorką sztuki, dyrektorką, galerii w Elblągu. Została odznaczona medalem „Zasłużony dla Kultury polskiej”. Jej mąż Piotr Pawlak to muzyk i producent muzyczny. Honorata Martin jest malarką performerką, artystką multimedialną otrzymała nagrodę „Splendor Gedanensis” za wybitne osiągnięcia w dziedzinie sztuki. Była też nominowana do Paszportu Polityki. Szczególnie ważne są dla niej dwa pojęcia, pomaganie i gościnność. Przykładem praca zatytułowana „Przyjdź i Weź co chcesz” .Artystka zaprosiła publiczność do własnego mieszkania zachęcając każdego, to zabrania tego, co mu się podoba. W ramach akcji „Stół” ustawiła tytułowy stół z 8 krzesłami nakryty do obiadu, gdzieś w parku czy na spokojnym

osiedlu albo na ulicy w ruchliwym centrum miasta. Zaproszenie do wspólnego stołu, to zaproszenie do przyjaźni do wymiany myśli także z tymi, którzy mają odmienne poglądy, a może przede wszystkim z nimi, jak ważne jest spotkanie z innym podkreślał wielokrotnie Ryszard Kapuściński. Gdy był kryzys na granicy Polsko białoruskiej, Honorata Martin, Aurora Lubos pojechały by pomagać uchodźcom. Zobaczyły koczujące w lesie przerażone dzieci, kobiety z gorączką zmarzniętych i wygłodzonych starców. Honorata wróciła z granicy z covidem. Wspólnie z Emilią Orzechowską zaprosiły do pomocy znajomych artystów. Zgłosiło się kilkadziesiąt osób. 11 listopada, w dniu święta Narodowego na Facebooku uruchomiono aukcję „Sztuka bez granic”. Dochód z licytacji obrazów, rzeźb, grafik, ceramiki, plakatów wyniósł przeszło 180000 zł. Kupiono za to koce termiczne powerbanki, śpiwory, konserwy, wodę, leki. Za tę akcję otrzymały w tym roku „Splendor Gedanensis”. Po wybuchu wojny na Ukrainie, gdy do Polski zaczęły przyjeżdżać 1000 uchodźców, Stowarzyszenie Arbuz nie zostawiło ich bez pomocy. W weekendy jeżdżą do ośrodków do dwóch ośrodków na Kaszubach, do których trafili młodzi ludzie z ukraińskich domów dziecka. Wspólnie z nimi robią muzykę, rysują, rapują, tańczą, a Oskar Martin kursuje mobilnym arbuzem na Ukrainę i z powrotem. Ale teraz chyba jest chory. Czym jest dla was Stowarzyszenie Arbuz? Dopytuję sposobem na realizację potrzeb serca deklaruje Honorata Martin. Namnażamy dobro, dodaje Emilia Orzechowska. A ponieważ dobro jest zaraźliwe, więc gromadzi się wokół nich coraz więcej ludzi. Dzisiaj Stowarzyszenie Arbuz otrzymuje Medal Świętego Wojciecha.

### **PROWADZACY UROCZYSTOŚĆ**

Poprosimy Honoratę Martin o zabranie głosu.

### **HONORATA MARTIN – reprezentantka Stowarzyszenia Arbuz, Laureat Gdańskiego Medalu Św. Wojciecha**

Bardzo dziękuję szanowna kapituło i wszyscy państwo tutaj zgromadzeni. Jestem ogromnie wzruszona. Przyszłam tylko jako przedstawiciel stowarzyszenia, ale nas jest siedem osób, które już zostały przez panią Barbarę wymienione. Bardzo dziękuję. Chciałabym tutaj zaprosić, bo ze mną jest Ania Domańska, Aurora Lubos, Emilia Orzechowska koordynuje ten projekt cały tych warsztatów w Wygonienie i w Garczynie to jest ponad 200 dzieci, prawie 230 dzieciaków z domów dziecka z Ukrainy. To jest naprawdę wielkie przedsięwzięcie, bo jeździmy tam kilka razy w tygodniu. To by się oczywiście nie udało, gdyby niesamowici wolontariusze, bo Stowarzyszenie Arbuz oprócz tych siedmiu osób, prócz nas jeszcze Oskar, Piotr Martin, Piotr Pawlak i Zofia Martin, to również wolontariusze, którzy jeżdżą, prowadzą to warsztaty. Poświęcają to, nawet nie wiem, czy to jest dobry czas, żeby poświęcać, bo my nic nie poświęcamy my. Chyba z tego. Darując swój czas, tak, my chyba z tego wyciągamy jeszcze więcej. Chcę powiedzieć, że to jest jeszcze w takim anturazhu. Tutaj to jest coś tak nieprawdopodobnego. Takie poczucie od państwa, że ta nasza mrówcza praca w ciągłym biegu jest dostrzeżona i także, że to ma sens, że mamy działać. Bardzo dziękujemy.

### **PROWADZACY UROCZYSTOŚĆ**

Mam zaszczyt przedstawić państwu laureatów medalu księcia Mściwoja II.

Medal księcia Mściwoja II otrzymuje pani Anna Strzałkowska. Zapraszamy panią o zajęcie honorowego miejsca. O wygłoszenie laudacji poproszę członka Kapituły profesora Cezarego Obracht Prądzynskiego.

### **CEZARY OBRACHT- PRADZYŃSKI- Prof. Dr. Hab.**

Profesor powiedział: Gdy ktoś, czyli miasto, wyróżnia kogoś, rodzi się pytanie. Co wyróżniającego, czyli miasto, chce uhonorować wyróżnić, docenić, pokazać innym.



W przypadku Anny Strzałkowskiej możemy powiedzieć, że jest psycholożką, socjolożką, doktorem nauk o kulturze fizycznej. Pracowała na Awfie od 2009 roku w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego. Współpracuje z Pracownią Realizacji Badań Socjologicznych. Wyższej Szkole Bankowej. Współtworzy studia podyplomowe skautingu posiada certyfikację i cc i wieloletnie doświadczenie w coachingu menedżerskim jest świetną wykładownicą lubianą przez studentów, nauczycielką akademicką. Chcę państwu powiedzieć, że kilka dni temu dostała, no może nie tak prestiżową, ale niezwykle ważną nagrodę w naszym środowisku, ponieważ to są „Floriany” przyznawane co roku na dniu socjologa przez studentów socjologii. Studenci sami decydują komu dać. I pani Doktor dostała nagrodę „Floriana” jest ich ledwie kilka co roku za bycie najbardziej inspirującym wykładownicą. To Wszystko ważne, ale nie tylko dlatego zostaje dzisiaj wyróżniona tym medalem bo oprócz tego jest ekspertką w zakresie równego traktowania partycypacji społecznej, budowania polityk miejskich, a także działaczką na rzecz praw człowieka. Uczestniczyła w tworzeniu dwóch gdańskich dokumentów pierwszych samorządowych polityk publicznych antydyskryminacji w Polsce. Modelu integracji imigrantów oraz modelu na rzecz równego traktowania. Tych ról i zaangażowań społecznych jest oczywiście dużo więcej. Klub tygodnika powszechnego Stowarzyszenia na rzecz osób LGBT Plus Tolerado. Gdańska Rada do spraw równego traktowania przy prezydencie Gdańska zespół Praw Człowieka przy związku miast polskich. Telefon do pogadania i mógłbym tego wymieniać. To bardzo ważne formy aktywności udowadniające, że doktor Anna Strzałkowska ma w sobie prawdziwy gen, zew społecznika taki imperatyw zajmowania się sprawami publicznymi i wspierania tych, którzy pomocy potrzebują, ale również nie tylko dlatego doktor Anna Strzałkowska otrzymuje to wyróżnienie. Bo uwzględniając dorobek naukowy, doświadczenie dydaktyczne, zaangażowanie i aktywność społeczną. Rolę trenerki współpracy z tak wieloma instytucjami, występowanie w roli rzecznika grup i środowisk dyskryminowanych i tak dalej i tak dalej. Najważniejsze jest jednak coś innego. Otóż najważniejsze jest uporczywe, wytrwałe, zdeterminowane i pełne osobistej godności Upominanie się o prawo do bycia sobą. Do bycia taką jaką się jest o prawo do wartościowego i pięknego życia, miłości, rodziny, bycia z innymi bycia razem, prawo do noszenia wysoko głowy i bycia dumną ze swoich osiągnięć, ale też o prawo do pomyłek porażek, tak samo jak do sukcesów i uznania. Prawo do bycia sobą do uznania, że jest się sobą i nie trzeba się wysilać, by być kimś innym. To jedna z najważniejszych rzeczy w życiu, a znaczenie tego poprzez rozliczne aktywności i sposób życia pokazuje właśnie doktor Anna Strzałkowska to właśnie tę determinację staraniach o godność swoją i innych wyróżniamy dzisiaj panią doktor medalem księcia Mściwoja II. Mówiąc tym samym bądźcie sobą bądźcie wśród nas, bądźcie z nami. Bądźmy. Dziękuję.

## **PROWADZĄCY UROCZYSTOŚĆ**

Prosimy laureatkę o zabranie głosu.

## **ANNA STRZAŁKOWSKA - Laureatka Gdańskiego Medalu Księcia Mściwoja II**

Szanowni Państwo, Szanowna Rado, Kapituło pani Prezydent, pani Przewodnicząca, Panie Profesorze. Nie ma dla mnie większej nagrody niż ta, którą otrzymuje od swojej Wspólnoty od was państwo. Nie ma większej nagrody niż ta, którą otrzymuje za prawa człowieka. I dzisiaj sobie uświadomiłam za bycie sobą, co nie jest czasami łatwe w naszych czasach. Z naszym doświadczeniem, ale jak stanęłam dzisiaj tutaj w tej sali, to nie mogę nie przypomnieć. Kiedy ostatni raz byłam tutaj 28 listopada 2018 roku, kiedy pan prezydent, nam działaczom i działaczką feministką, osobom LGBT przekazywał klucze do miasta naszego miasta, była pani przewodnicząca, była pani prezydent z nami. Wtedy też prezydent ustanowił pierwszą w Polsce. Wiceprezydent do Spraw Równego Traktowania, co było dla nas krokiem milowym. No właśnie w kierunku praw człowieka. Pamiętam, jak prezydent mówił w Gdańsku różnorodność ludzi jest ceniona, różnice wieku, płci, orientacji

psychoseksualnej czy tożsamości płciowej. Są naszym zasobem najcenniejszym. Tym nagrodę i uzasadnienie. Traktuję jako zobowiązanie swoje do dalszej pracy, ale także jako deklarację naszej rady naszego miasta do tego, aby iść drogą miast praw człowieka. Obiecuję, że będę i zrobię wszystko, żeby nasz Gdańsk dalej kroczył tą drogą. I chciałam bardzo podziękować moim rodzicom, którzy są i mojej rodzinie, mojemu synowi, który tutaj w pierwszym rządzie. Mojej żonie Marcie Abramowicz. Dlatego, że nasza rzeczywistość, rzeczywistość, też działaczy działaczek społecznych na rzecz praw człowieka wygląda tak, że spędzamy długie godziny i dni na sali sądowej, że czasami własną pierś chronimy nasze rodziny przed atakami osób o poglądach narodowych, że czasami doświadczamy okrutnej napaści Telewizji Polskiej i mam nadzieję z tego miejsca chcę powiedzieć, że mam nadzieję, że przyjdzie czas Kiedy Telewizja Polska przestanie krzywdzić osoby i grupy, że wrócą standardy demokratycznego państwa prawa. Bardzo dziękuję też moim tutaj przyjaciółom, którzy są na sali, a którzy tego dnia jak prezydent nam wręczał klucze. To byli też tutaj i razem tworzyliśmy tą historię. Pani prezydent, też dziękuję pani przewodnicząca za kontynuowanie tej drogi miasta praw człowieka. Gdańsk naprawdę jest zieloną wyspą na mapie Polski i mam nadzieję, że ten kurs zostanie utrzymany. Dziękuję.

### **PROWADZACY UROCZYŚĆ**

Medal księcia Mściwoja II otrzymuje pan Andrzej Szydłowski. O wygłoszenie laudacji proszę członka Kapituły pana Jana Zarębskiego.

### **JAN ZARĘBSKI – Członek Kapituły**

Szanowna Rado Miasta Gdańska, Pani prezydent, Pani przewodnicząca.

Działalność Andrzeja Szydłowskiego jest można powiedzieć dość powszechnie znana.

Pan dziś Szydłowski, piekarz, cukiernik. Przedsiębiorca, hotelarz, po prostu biznesmen, należy do jednych z najbardziej znanych postaci naszego miasta. Jest właścicielem i liderem swojej rodzinnej grupy, swojego rodzinnego holdingu nowoczesnej firmy Piekarnia Cukiernia Andrzej Szydłowski, firmy założonej w 1945 roku przez jego ojca Józefa, która w tym roku obchodzi już siedemdziesięciosiedmioletnie swojej działalności. Do Andrzeja należy hotel Szydłowski w Gdańsku, Cafe Ferber w Sopocie to główne ośrodki jego działalności biznesowej. Jest także bardzo aktywnym działaczem społecznym w Gdańsku. Przez dwie kadencje był radnym Miasta Gdańska dwie pierwsze kadencje po transformacji ustrojowej. Wtedy, gdy samorząd tworzył zręby tej samodzielności na mapie politycznej Polski. Jest także bardzo aktywnym działaczem społecznym w Gdańsku zarówno na poziomie miasta, województwa, kraju i na forum międzynarodowym. Był członkiem CECHU, piekarzy i cukierników. Jest inicjatorem, nie realizatorem oraz sponsorem wielu niezwykle cennych akcji na rzecz mieszkańców, a w szczególności w działalności sportowej wyróżnia się w akcjach charytatywnych dla potrzebujących. Jego działalność i dokonania znacznie wykraczają poza Gdańsk był członkiem Europejskiej Komisji ekonomiczno- społecznej umiejscowionej w Brukseli. Członkiem zarządu, Sekretarzem i starszym CECHU piekarzy i cukierników w Gdańsku, prezesem Zarządu Głównego stowarzyszenia rzemieślników piekarnictwa Rzeczypospolitej w latach 1991-2003. Czy wiceprezes. Wiceprezesem Pomorskiej Izby rzemieślniczej, małych średnich przedsiębiorstw w Gdańsku w latach 2001 przed 2005 oraz wiceprezesem zarządu Głównego Związku Rzemiosła Polskiego w latach 2001-2005. To tylko niektóre z funkcji, które w swoim życiorysie zanotować Andrzej. Ponadto członkiem prezydium Światowej Unii piekarzy i cukierników w latach 1994-2002 oraz prezydentem Światowej Unii piekarzy i cukierników w latach 2002-2004. Działalność Andrzeja Szydłowskiego znacząco przyczyniła się do promocji naszego miasta zarówno w Polsce jak w Europie, a także na świecie. Jemu zawdzięczamy pomysły inicjatywy, takie jak choćby niezwykle popularna uroczystość. Obchody Dnia Chleba przy okazji Jarmarku Dominikańskiego. Wspiera finansowo wiele ważnych dla Gdańska instytucji, między innymi

hospicjum imienia Dutkiewicza, Akademię wychowania fizycznego i sportu czy maraton solidarności. Jest uczestnikiem wydarzeń takich jak opłatek bożonarodzeniowy czy Wielkanocne jajeczko dla ubogich. Był też sponsorem drużyn młodzieżowych Lechii Gdańsk W latach 1984 - 1994, gdy młodzieżowcy, młodzi piłkarze Lechii odnosili wiele sukcesów zarówno w rozgrywkach krajowych, jak i międzynarodowych. Jego dokonania były wielokrotnie wyróżniane. Oczywiście nie wymienię wszystkich wyróżnień, ale pozwólcie państwo, że wymienię medal za zasługi Gdańsk dla Gdańska za zasługi, dla oświaty, Medal Zasłużony dla rolnictwa Srebrny i Złoty Medal Jana Kilińskiego w latach 1989, 1993. Srebrny Krzyż zasługi Srebrną i Złotą odznakę mistrza za szkolenie uczniów. Złotą Odznakę Izby rzemieślniczej w Gdańsku. Czy wreszcie Krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski przyznany mu w roku 2002. Jest też laureatem szabli Kilińskiego najważniejszego odznaczenia Związku Rzemiosła Polskiego. Jest laureatem platynowego medalu Jana Kilińskiego w roku 2010. A także działą czyn sportowym. Wyróżniono go Złotą Odznaką Polskiego Związku Piłki nożnej. W roku 2009 otrzymał tytuł honorowego piekarza roku, przyznany przez Międzynarodowe Targi Chleba. A w roku 2010 otrzymał chyba najwyższe wyróżnienie zawodowe. Został Światowym Piekarczem roku w roku 2010, tytuł przyznany przez Światową Unię Piekarzy. To w wielkim skrócie z uwagi na konieczności czy ograniczenia czasowe w wielkim skrócie sylwetka Andrzeja Szydłowskiego, godnego laureata medalu księcia Mściwoja II.

### **PROWADZĄCY UROCZYŚĆ**

Prosimy laureata o zabranie głosu.

### **ANDRZEJ SZYDŁOWSKI - Laureat Gdańskiego Medalu Księcia Mściwoja II**

Szanowni Państwo, co ja mogę powiedzieć w tym momencie? Tylko i wyłącznie podziękować Kapitulie oraz Radzie za to, że zostałem tutaj wyróżniony tak wspaniałym medalem i tak jak tutaj słyszeliście, nie osiągnąłbym tego wszystkiego, żeby nie moja wspaniała rodzina dzięki tatusiowi i całej rodziny, bo tyle czasu poświęcałem. Tyle czasu poświęcałem oprócz produkcji pieczywa ciasta też na te wszystkie wyjazdy i promocje Gdańska, gdańskiego pieczywa polskiego na całym świecie. Bo nie było mnie tylko z moimi pracownikami w Nowej Zelandii i w Australii, a tak wszędzie pieczywo z Gdańska wszystkie kontynenty mogły posmakować. Dlatego chciałem jeszcze raz podziękować Kapitulie, Radnym oraz mojej całej rodzinie, wspaniałej żony i rodziców braci, bo też przyczyniali się. No i najważniejsze, proszę Państwa, bez tak wspaniałej załogi pracowników, jaką ja mam, też bym tego nie osiągnął, ale oni ze mną też jeździli i promowali nasze gdańskie pieczywo i Gdańsk na całym świecie. Dziękuję bardzo.

### **PROWADZĄCY UROCZYŚĆ**

Medal księcia Mściwoja II otrzymuje Profesor Janusz Czerwiński. Zapraszamy bardzo na honorowe miejsce. O wygłoszenie laudacji proszę członka Kapituły pana Bogusława Kaczmarka.

### **BOGUSŁAW KACZMAREK – Członek Kapituły**

Witam państwa serdecznie. Szczególnie chciałem powitać Radę Miasta, Panią Prezydent. Szkoda, że nie ma z nami pana przewodniczącego Kapituły pana profesora Willbrodta i profesora Januszajtisa. Dla mnie jest to olbrzymi zaszczyt i honor, że przed tak wspaniałym gremium mogę wystąpić. Dla mnie Janusz Czerwiński, profesor Janusz Czerwiński jest dla mnie postacią szczególną. Bo jak można inaczej nazwać naszą pięćdziesięcioletnią znajomość. Ja łodzianin z urodzenia gdańszczanin od 52 lat z wyboru. Stoję tutaj i tak przez ostatnie 3 dni zastanawiałem się co zrobić, żeby nie ominąć żadnego ważnego szczegółu w takiej multi działalności profesora Janusza Czerwińskiego. Napisałem chyba 5 arkuszy

papieru ale doszedłem do wniosku, że uruchomię swój hipokamp pamięci i będę mówił, to co, wiem co pamiętam i co czuję. Janusz Czerwiński to myślę w każdej postaci wzorzec godny naśladowania. Ale myślę, że nie byłoby go tutaj wśród nas, jak i mnie i wielu tutaj zebranych. Posłużę się tutaj tak jak pisarz Paulo Coelho w swoim Alchemiku wygłosił taką tezę, że „Każdy człowiek na swojej drodze, linii życia spotyka ściśle określone znaki i te znaki to drogowskaz na drodze jego życiowych osiągnięć”. Myślę, że wiele w tym prawdy bo Janusz, Profesor Janusz Czerwiński tego doświadczył ja również i wielu ludzi bo przyjechał do Gdańska. Tutaj za namową swojego kolegi? W wieku chyba 23 lat, o ile dobrze kojarzę, że przyjechał do Gdańska, bo kolega użył takiego sformułowania. Zbiera się grupa ludzi jest. Trener Guru. Leon Walerant. Myślę, że profesor Czerwiński skorzystał z tego zaproszenia i myślę, że wykorzystał to chyba w 200%. Kim jest Janusz Czerwiński ? Dla mnie to postać romantyczna, człowiek sukcesu za co się nie wziął, czego nie dotknął czy jako zawodnik czy jako trener czy jako nauczyciel akademicki prezes, rektor uczelni trzech kadencji. To Wszystko co osiągnął to jedna olbrzymia pigułka sukcesu, ale co było siłą Janusza Czerwińskiego? Myślę, że potrafił otaczać się mądrymi ludźmi i korzystać z ich wiedzy, nie krytykować ich, ale w sposób właściwy w myśl amerykańskiej zasady. I Janusz Czerwiński był, myślę, wizjonerem był nowatorem. Jeżeli chodzi o zarządzanie grupą jako trener i później jako dziekan, jako prorektor, rektor chyba o ile dobrze pamiętam trzech kadencji, wszędzie otaczał się mądrymi ludźmi, korzystając z ich wiedzy. Działalność Janusza Czerwińskiego i drugiego naszego przyjaciela jest tutaj ze mną kolega ze szkolnej ławy profesor Kochanowicz, może to potwierdzić. Mieliśmy szczęście do wspaniałych ludzi, w osobie profesora Czerwińskiego, który reprezentował nowoczesny taki leadership był nieżyjący już. Szkoda, że go nie ma wśród nas profesor Wojtek Przybylski. Biochemik profesor, to byli ludzie, którzy dbali o poziom sportowy. I naukowy tej uczelni. Jeżeli chodzi o osiągnięcia? Janusza Czerwińskiego był wspaniałym piłkarzem. No starsi państwo pamiętacie, że kiedyś była piłka ręczna 11 osobowa i Janusz Czerwiński był członkiem reprezentacji Polski, która zdobyła wicemistrzostwo świata bardzo wcześnie, jako grający. Najpierw trener zdobył wicemistrzostwo zespołu. Tutaj jest kilku kolegów Janusza Czerwińskiego. Rozpoczął od pracy z młodzieżą czy mistrzostwa Polski juniorów zespół z nią później trzy mistrzostwa Polski seniorów. Tak jak powiedziałem, moja znajomość rozpoczęła się z profesorem z Czerwińskim w 72 roku. To 50 lat. Janusz Czerwiński przyszedł jako młody wykładowca na wtedy jeszcze uczelni Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i krótko potem zaczął być trenerem reprezentacji pierwszej reprezentacji Polski, ale nie obdarzono go tym zaszczytem, gdyby nie zdobył na igrzyskach młodzieży. Myślę, to jest odpowiednik młodzieżowych, wicemistrzostwo świata. To, Janusz Czerwiński. Oprócz sukcesów klubowych. Jest, myślę. Jedyne do tej pory brązowe medale olimpijskie. Mam tutaj na myśli olimpiadę w Montrealu 76 roku. Nie chciałbym sprowadzać mojego wystąpienia tylko wyłącznie do oceny do przedstawienia sportowych osiągnięć Janusza Czerwińskiego jego jako trenera, bo Janusz Czerwiński, wspinając się po szczeblach mam na myśli tej inicjacji zawodowej, akademickiej. Od dziekana poprzez prorektora. Rektora trzech kadencji on i grupa współpracowników. Myślę, że z olbrzymim szacunkiem dla świętej pamięci profesora Przybylskiego wywindowali tą w domyśle dwójki tej ważniejszej uczelni sportowych w Polsce, mianowicie Awf Warszawa i i Awf w Gdańsku Oliwie. Dlaczego mówię avuef? Bo Janusz Czerwiński i grupa ludzi z nim współpracujących doprowadziła do tego, że ta skromna, wyższa szkoła wychowania fizycznego została przekształcona w Akademię a Akademia w Akademicki Klub Sportowy, którego prezesem był Janusz Czerwiński. Myślę, miał najliczniejszą liczbę reprezentantów w Seulu i to podopieczni prezesa Czerwińskiego zdobywali medale, co by nie powiedzieć, to i tak będzie za mało. Nagrody, jakie otrzymał w drodze wyróżnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doktorat honoris causa. Byłem zaproszony przez pana profesora Czerwińskiego i przez Kazimierza Świętej pamięci Górskiego. To byli uhonorowali ludzie wybitni w polskim sporcie. Patrząc na to wszystko o czym tu jeszcze mówić? No to Janusz Czerwiński, Kazimierz Górski, Andrzej Strejlau

uczyli grać Greków. Ci panowie Strejlau, Górski gry w piłkę nożną, a Janusz Czerwiński wylądował w Islandii, a później wiele lat w Grecji. Laureat wielu nagród członek PKOLU, wyróżniony przez PKOL. Wiele razy co by nie powiedzieć, to wszystko będzie za mało, ale znając Janusza Czerwińskiego, myślę, że nie powiedział ostatniego słowa. Jest honorowym prezesem polskiego Związku Piłki Ręcznej. Myślę, że w dalszym ciągu służy radą ludziom związanym, którym bliski jest rozwój i pozycja polskiej piłki ręcznej. Dla mnie to był olbrzymi zaszczyt i honor, że mogłem wypowiedzieć się w takiej sprawie jak przyznanie orderu księcia Mściwoja II, bo myślę, że medal ten trafi w najbardziej godne ręce. Dziękuję bardzo.

### **PROWADZĄCY UROCZYSTOŚĆ**

Prosimy bardzo laureata o zabranie głosu.

### **JANUSZ CZERWIŃSKI - Laureat Gdańskiego Medalu Księcia Mściwoja II**

Państwo parlamentarzyści. Pani Prezydent, Pani Przewodnicząca Rady. Dostojna Rada Miasta Gdańska. Wysoka Kapituła, Szanowni Państwo. 63 lata temu zamieszkałem w Gdańsku to był wspaniały wybór z mojej strony. Zamieszkałem w mieście, które dało mi szansę rozwoju własnych zainteresowań, które początkowo skupiły się na sporcie zawodnicy ligowym, a później reprezentacyjnym. Ważnym moim życiu okazał się klub sportowy, o którym już tutaj wspominano wspomina Gdańsk, który skupiał zawodników o ambicjach zarówno w sporcie, jak i w nauce. To była wspaniała ekipa piłkarzy ręcznych, która nie widziała przeszkody w pogodzeniu obowiązków akademickich z treningiem. To właśnie koledzy z drużyny byli pierwszymi, którzy wskazali, że moja droga to praca również dla innych. Doszedłem w pracy zespołowej, dostrzegałem w tej pracy zespołowej szansy na dalszy rozwój na drodze poszukiwań i badań wspierających trening w grach zespołowych sport stał się przeznaczaniem. Praca w Akademii wychowania fizycznego oraz współpraca ze środowiskiem sportowym Azts Gdańsk była kolejnym miejscem, w którym z gronem wspaniałych ludzi mogłem rozwijać i promować sport. Zarówno ten wyczynowy olimpijski, jak i powszechny dla dzieci młodzieży należy. I tutaj należy wspomnieć o tym, że Azts w tym roku obchodził swoje stulecie tutaj w Gdańsku i może poszczycić się wieloma wspaniałymi osiągnięciami. W swojej pracy zawsze dostrzegałem zrozumienie i wsparcie władz miasta, które widziały w sporcie szansę na rozwój młodego pokolenia. Przestrzegając i postępując zgodnie z ideą kalos ka gatos. Zainteresowanym sportem wśród młodych ludzi przysporzyło nam gdańszczanom wiele wspaniałych sukcesów na arenach sportowych świata z olimpijskimi sukcesami włącznie. Wśród wybitnych gdańskich sportowców wielu osiągnęło sukcesy w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym potwierdzając opinię, że droga przez sport prowadzi do sukcesu. Chciałbym podziękować. Władzom miasta i Wysokiej Kapituły za wyróżnienie mojej osoby i przyznanie mi Medalu księcia. Mściwoja II. Zapewniam, że pomimo zaawansowanego wieku nadal będę promować sport w formule powszechnej i wyczynowej. Również chciałem bardzo serdecznie podziękować za ciepłe słowa, które wygłosił tutaj mój student, absolwent tej uczelni Bogdan Kowalczyk. Dziękuję serdecznie.

### **PROWADZĄCY UROCZYSTOŚĆ**

Medal księcia Mściwoja II otrzymuje pan inżynier architekt Aleksander Ślusarz.

Zapraszamy pana na honorowe miejsce.

Laudację przygotowaną przez kanclerza kapituły docenta Andrzeja Januszajtisa odczyta pani Agnieszka Owczarczak, przewodnicząca Rady Miasta Gdańska.

## **AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska**

Od upadku komunizmu w Polsce minęło już ponad 30 lat i coraz bardziej zaciera się w pamięci paskudna atmosfera tamtych czasów. Typowe dla niej było samo władztwo lokalnych watażków, zastraszanie ludzi, łamanie kręgosłupów. Dobrym przykładem może być walka o uratowanie najcenniejszego obiektu na Westerplatte, Wartowni numer jeden autentycznego świadka historii noszącego na ścianach ślady pocisków z okrętu Schleswig Holstein ona wzięła na siebie główny ogień w czasie wojny. To, że przetrwała graniczy z cudem. Nie przeszkodziło to komunistycznym władcom w 1965 roku skazać się na wysadzenie w powietrze. Podobno przeszkadzała w poszerzeniu kanału portowego. Zaalarmowana Gdańska Komisja Ochrony Zabytków PTTK podjęła w jej obronie batalię, w którą od samego początku całym sercem zaangażował się inżynier architekt Aleksander Ślusarz. Kiedy dzięki interwencji ówczesnego Sekretarza Rady Ochrony pomników walki i męczeństwa Janusza Wieczorka udało się wymusić zgodę lokalnych władz, zaprojektował i od początku do końca przeprowadził całą skomplikowaną operację. Nie sposób wyliczyć przeszkód stawianych przez ludzi zastraszonych. Eksperci obiecywali pomoc, której nie dawali, bali się niektórzy profesorowie politechniki i dyrektorzy stoczni. Opór stawiał nawet jeden z projektantów zagospodarowania Westerplatte i powstającego pomnika Obrońców Westerplatte. Odwaga i determinacja Aleksandra Ślusarza przewyciężyły wszystkie przeszkody, do których dołączyły się jeszcze padające wówczas deszcze. Rozmiękły grunt uniemożliwił realizację pierwotni zaplanowanie koncepcji tor dla wózków, na których miała się przesuwac wartownia osiadł. Geniusz inżynierski potrzebną panu Ślusarzowi rozwiązanie. Tory ułożył na suchszym miejscu po bokach, a na wózkach zbudował rodzaj dźwigu portalowego, na którym po podwiesił ważącą 480 ton wartownię opakowaną we wzmacniającą konstrukcję. Dnia 7 marca 1967 roku przeciągarka linowa przesunęła ją o 78 m w bezpieczne miejsce, bezcenny obiekt został uratowany. Cieszyli się wszyscy najbardziej Westerplacownicy przybyli z różnych stron kraju. Cenimy dziś Aleksandra Ślusarza za techniczny majstersztyk, ale także, a nawet przede wszystkim za odwagę przeciwstawienia się ówczesnym władcom, które niedługo potem pomściły upokorzenie, wsadzając go do więzienia. Zarzut był fałszywy po latach został od wszystkiego oficjalnie oczyszczony, ale swoje przesiedział. Mimo to jak go znam, *przypominam, że czytam w imieniu Andrzeja Januszajtisa*, a wiem, że nie żałuję. Nie dał sobie złamać kręgosłupa. Przepraszam dostojne grono, ale zakończę w młodzieżowym stylu. Panie Aleksandrze jest pan wielki.

## **PROWADZĄCY UROCZYŚĆ**

W imieniu gdańszczyzan serdecznie dziękujemy i gratulujemy. Zapraszam państwa do wysłuchania utworu Giuseppe Verdiego „La traviata”, chór cyganek z II aktu. Za chwilę nastąpi odprowadzenie sztandaru, proszę państwa o powstanie. Proszę o wprowadzenie sztandaru.

## **AGNIESZKA OWCZARCZAK – Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska**

Szanowni Państwo na tym zakończyliśmy dzisiejszą uroczystą sesję Rady Miasta Gdańska. Jeszcze raz serdecznie gratuluję wszystkim laureatom naszych medali, wszystkim państwu dziękuję serdecznie za przybycie. Zapraszam dostojnych laureatów, kapitułę medali i Radę Miasta Gdańska do pamiątkowego zdjęcia, a wszystkich Państwa zapraszam na poczęstunek do sali Wielkiej Wety Ratusza. Ale zanim powiem, zamykam obrady sesji, dziękuję bardzo naszym artystom za umilenie uroczystości. Dziękuję i teraz już oficjalnie zamykam obrady sesji.

*Obrady zakończono o godzinie 19:54*

**Przewodnicząca**  
**Rady Miasta Gdańska**

**Agnieszka Owczarczak**

Protokół sporządziła  
na podstawie zapisu w formie cyfrowej

Inspektor BRMG  
Katarzyna Majewska



































